

MIECZYŚLAW BRAUN

Pieśń o kuli ziemskiej

MIECZYŚLAW BRAUN

PRZEMYŚLŹ

Pieśń o kuli ziemskiej

Stara ziemi, bryło garbata,
Porośnięta lasami, brodata,
Wyłyiała na stepach, zapłakana wodami,
Dokąd pędzisz pomiędzy gwiazdami?

Kulo pękata, nabrzmiała
Tętnicami gorącego ciała,
Pulsująca drgawkami, roztańczona szeroko,
Ziemi twarda, cierpliwa opoko!

Czym popchnięta oddechem
Spadasz w otchłanie z pośpiechem,
Biczem wichrem skręcona, lecis w bezmiar zamknięty,
Głowo-ziemi! łbie wściekły i ścięty!...

Tłumy, jak wszy cię oblaży,
Przerażone, zapatrzone w gwiazdy,
Tłumy białe i czarne, mrowie żółte, brązowe,
Wichry, sępy, straszliwi bogowie!

Raso biała, Bracie Bładolicy!
W elektrycznej zasiadasz stolicy,

Rządzisz ziemią kulistą, jak maszyną rozpędną,
Nad przepaścią kołowrotną i błędną...

Szybkim działem, niewidzialnym prądem
Rządzisz morzem i wiatrem i lądem, —
O, zdobywco szalony wirującej planety,
Komu kradniesz śmiertelne sekrety?

Wynalazkiem, sposobem, rachunkiem,
Czarem wiedzy, jadowym trunkiem,
Sięgasz w niebo gwiazdziste grzmotem — błyskiem okrutnym,
Ale sam jesteś głodny i smutny...

Tamten Słońce Wschodzące ogarnia,
Cicho świeci, jak żółta latarnia,
W różowego przedświtu kołyszącej się łunie,
Tamten — cichy, jak sen, Sakja-Muni...

Już się budzi żarliwą modlitwą,
Zaczajony, jak człowiek przed bitwą,

Kosookiem spojrzeniem i mądrością zaklętym,
Dzwoni — dzwoni dalekim tętentem...

Bóg murzyński, nagi ludożerca,
Czarnem sercem do czarnego serca
Zmierza cichcem, uderza i przebija oszczepem,
Swojem szczęściem okrutnem i ślepem!

Skacze w górę, okręcony tańcem,
Że z radości stał się obłąkańcem,
Że jest młody śmiertelnie i rozkwita nad ranem
Drzewem chlebnem, kauczukiem, hebanem...

Przed dymiącym na wietrze ogniskiem,
Uśmiechnięty jutrzeńki rozbłyskiem,
O, Mustangu Ognisty! Czerwonopióry Sępie!
Z tomahawkiem już czyhasz w ostępie...

Hej, ziemio, ziemio spęczniała!...
Gwiazdo błędna! gwiazdo wspaniała!...
Zanim bombą wybuchniesz, ogniem snów, dynamitem,
Wyśpiewamy cię niebem i świtem!

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/braun-przemysly-piesn-o-kuli-ziemskiej/>

Tekst opracowany na podstawie: Mieczysław Braun, Przemysły, Warszawa 1928.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Marta Niedziałkowska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Okładka na podstawie: David Barrie@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.